



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: O "budowaniu" bibliotecznym w rezydencjach Radziwiłłów birzańskich i nieświeskich w XVII wieku

Author: Mariola Jarczykova

Citation style: Jarczykova Mariola. (2004). O "budowaniu" bibliotecznym w rezydencjach Radziwiłłów birzańskich i nieświeskich w XVII wieku. W: K. Heska-Kwaśniewicz, Pietruch-Reizes (red.), "W kręgu książki, biblioteki i informacji naukowej" (S. 225-234). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

O „budowaniu” bibliotecznym w rezydencjach Radziwiłłów birżańskich i nieświeskich w XVII wieku

MARIOLA JARCZYKOWA

UNIwersytet śląski

Radziwiłłowie w XVII wieku zajmowali ważne miejsce na politycznej mapie Rzeczypospolitej, starali się więc unaocznić swoją znaczącą pozycję, wznosząc odpowiadające potędze rodu rezydencje. Nieśwież i Birże oraz mniejsze dwory, w których bywali przedstawiciele katolickiej i protestanckiej linii magnatów, były całe lata rozbudowywane i udoskonalane, aby zaspokoić rosnące ambicje panów herbu Trzy Trały. Ważne miejsce w tych siedzibach zajmowały biblioteki. O ile jednak linia nieświeska zdołała zrealizować plany wyodrębnienia księgozbioru w rezydencji, o tyle w przypadku panów birżańskich mamy jedynie poświadczenie ambitnych zamiarów wzniesienia gmachu biblioteki mającej służyć nie tylko książętom protestantom, ale także ich współwyznawcom. Dzięki zachowanym materiałom archiwalnym możemy dzisiaj odtworzyć wyposażenie zamku nieświeskiego i prześledzić dzieje przemieszczania się księgozbioru Radziwiłłów birżańskich.

Zachowana do dziś rezydencja w Nieświeżu tak została skrótowo opisana przez Andrzeja S. Ciechanowieckiego:

Zamek był w zasadzie trójskrzydłowy z dobudówkami, a więc w formie pięcioboku, objęty fortyfikacjami ze wspaniałą bramą i wieżą zegarową oraz z paradnym dziedzińcem. Zawierał on 106 sal i pokoi, miał później własną kaplicę i teatr.¹

¹A.S. Ciechanowiecki: *Nieśwież międzynarodowy ośrodek kultury na Białorusi (od XVI do XX w.)*. Warszawa 1994, s. 21.

Zachowały się szczegółowe inwentarze rezydencji katolickiej linii rodu. Opublikował je niedawno i poddał analizie Tadeusz Bernatowicz², wskazując na ważne miejsce ksiązek w życiu Mikołaja Radziwiłła Sierotki. Znany peregrynat przeznaczył bowiem w Nieświeżu osobne pomieszczenie do przechowywania zbiorów, a także do archiwizowania ważnych „spraw” dotyczących jego działalności. Bernatowicz tak skrótowo opisał usytuowanie „library”:

W górnym pomieszczeniu bramnym dostępnym bezpośrednio z wału znajdowały się sień, dwie izby mieszkalne oraz biblioteka oświetlona sześcioma oknami, po trzy z każdej strony.³

Położenie książnicy nie było przypadkowe:

Usytuowanie biblioteki nad pojazdem bramnym, przy wieży zegarowej nawiązuje do licznych tego typu rozwiązań w rezydencjach królewskich i magnackich. Zagadnienie miejsca biblioteki w programie całej rezydencji wymaga oddzielnej analizy.⁴

Inwentarz z 1658 roku w sposób następujący przedstawia położenie i wnętrze biblioteki:

Od studni idąc podwórzem ku mieszkaniu Horodniczego po prawej ręce wschody, którymi idą na wał i biblioteki [...]. Z tychże sieni do samej **biblioteki** drzwi wielkie. W tej bibliotece ołtarzyk snickerską robotą stary, napsowany i wschody pod ołtarzykiem stare zbutwiałe; [...] form albo ław zielono farbowanych do siadania dwie, pulpit także zielono farbowany do rozkładania grad[u]ału jeden; szaf zielono pomalowanych, z kratami zielonemi, też malowanemi, do których księgi złożone po ośm, wszystkież drzwiczkami sowitemi na zawiaskach żelaznych i z zamczkami wewnętrznymi do zamykania; skrzyń wielkich [...] dwie, ale stare skrzynie, do których ostatek ksiąg złożone są; [...] skrzyń i skrzynek mniejszych z różnemi sprawami stojących ośm. Dziewiąta krob wielka, też z sprawami różnemi i rejestrami, także inwentarzami liczebnymi różnych p. urzędników.⁵

W inwentarzu wymieniono ponadto sześć okien, komin „do niece-
nia ognia”, ozdobioną „szkłem moskiewskim” latarnię, wspomniano

²Zob. T. Bernatowicz: *Monumenta variis Radivillorum. Wyposażenie zamku nieświeskiego w świetle źródeł archiwalnych*. Cz. 1: XVI–XVII wiek. Poznań 1998.

³T. Bernatowicz: *Miles christianus et peregrinatus. Fundacje Mikołaja Radziwiłła „Sierotki” w ordynacji nieświeskiej*. Warszawa 1998, s. 35.

⁴Ibidem, s. 154–155.

⁵Cyt. za: T. Bernatowicz: *Monumenta variis Radivillorum...*, s. 58.

o nadzorującym bibliotekę urzędniku – Janie Hanowiczu, dokładnie też sprecyzowano przeznaczenie szaf i skrzyń. Te pierwsze zawierają książki, natomiast drugie – także „sprawy” i rejestry. Nie znajdujemy natomiast w przytoczonym opisie wzmianki o przechowywaniu w bibliotece innych eksponatów, o których pisała Teresa Zielińska:

W zamku nieświeskim zapoczątkował [Mikołaj Radziwiłł Sierotka – M.J.] tworzenie galerii portretów członków rodu i gromadzenie biblioteki, w której składano obok druków także rękopisy i różne pamiątki historyczne⁶.

Opis rezydencji z 1658 roku zawiera informacje o książkach także przy wyliczaniu wyposażenia innych pomieszczeń pałacu nieświeskiego. W skarbcu, obok takich przedmiotów, jak obrazy, zbroje, ubrania, znajdowały się bardziej już konkretnie wskazane foliały:

[...] szuflada z trzema blaszkami mosiądzowymi do odlewania; księga łacińska starym drukiem in folio, księga jedna włoska, druga łacińska *variorum authorum*, w tejsze skrzyni włosienic dwie. Skrzynia trzecia cyprysowa. W niej księgi złożone różnych autorów i listy dawne [...]. Skrzynia czwarta, zielona, zamczysta, w niej: Biblia łacińska *in quarto*, w deskach oprawna, skórą czerwona powleczone, księga Żywotów ŚŚ. aksamitem karmazynowym kryta, przy której sztuk srebrnych trzy, księga pargaminowa familii hrabiów Szydłowieckich, w deskach skórą krytych [...] pulpit malowania zielonego jeden, drugi w bibliotece.⁷

Jak wynika z przytoczonych inwentarzy, książki w Nieświeżu przechowywane były w specjalnie przygotowanych pomieszczeniach – w bibliotece i w skarbcu, tam prawdopodobnie korzystano z nich, o czym świadczą wzmianki o pulpitych. W bibliotece dostęp do poszczególnych egzemplarzy był jednak łatwiejszy, skoro – jak czytamy – woluminy układano w rzędach po osiem tomów. W skrzyniach natomiast archiwizowano dokumenty i książki zapewne nie pełniące funkcji „księgozbioru podręcznego”. Skarbiec, oprócz roli „czytelni”, pełnił przede wszystkim funkcję reprezentacyjną i przechowywano w nim egzemplarze cenne, stare i w bogatych oprawach. W innych komnatach zamkowych nie było „folijałów”, chociaż jeszcze w 1650 roku jeden z inwentarzy zawierał wzmiankę o „księdze włoskiej”, która była

⁶T. Zielińska: *Radziwiłłowie herbu Trąby – dzieje rodu*. W: S. Górzyński i in.: *Radziwiłłowie herbu Trąby*. Warszawa 1996, s. 18.

⁷Cyt. za: T. Bernatowicz: *Monumenta variis Radivillorum...*, s. 48.

„aksamitem czerwonym kryta, brzegami złocista, *in quarto*”⁸. Egzemplarz bardzo podobnie opisany spotykamy wcześniej w wykazie „rzeźby księcia J.Mci skarbowych” z 1626 roku: „[...] na wierzchu, w szkaltule księga włoska, aksamitem czerwonym kryta, *in quarto*”⁹.

W 1673 roku sporządzono kolejny opis pałacu nieświeskiego. W odniesieniu do biblioteki można odnotować zmiany w jej wyposażeniu oraz troskę o odnowienie zniszczonego pomieszczenia:

Ołtarzyk dawny z miejsca swego ruszony, którym miejscu szafy nowe dla złożenia spraw zaczęto stawić. Pomost nowo dany i sklepienie, co zaciekało opatrzone i wybielone. Forma do siadania albo ława jedna zielona. Szaf zielono pomalowanych do złożenia ksiąg cztery, każda przegrodzona i sowitemi drzwiczkami, które naprawy potrzebują. Skrzyń wielkich i małych z roznemi sprawami i listami czternaście, a krobia piętnasta, które skrzynie wszystkie niezamczyste i wielkiej a pilnej potrzebują naprawy, oprócz jednej skrzynie [...]. Okien szklanych sześć – wszystkie trzeba oprawić, a trzech zgoła nie masz. W kącie komin do niecenia ognia i fundament na piec nagotowany, latarni żadnej, jako z dawna była, nie masz, kryta biblioteka gontami [...]. Sprawy i księgi w tej bibliotece złożone za kluczem zawiadywane na ten czas zostają pana Hordziwicza, pisarza miasta nieświeskiego.¹⁰

Porównując powyższe zestawienie z rejestrem z 1658 roku, można zauważyć wzrost liczby szaf bibliotecznych oraz „skrzynek małych” (z ośmiu do czternastu), a także troskę o utrzymanie pomieszczenia w odpowiednim stanie. W opisie tym jednak widnieje wzmianka o braku szyb w trzech z sześciu okien biblioteki oraz o potrzebie „wielkiej a pilnej naprawy” zamków skrzyń.

Pomimo tych niedostatków w zakresie konserwacji biblioteki starania Mikołaja „Sierotki” i jego potomków o wyodrębnienie oraz utrzymanie specjalnego miejsca dla książek i „spraw” były pozytywnie oceniane przez ich krewnych z linii birzańskiej. Książę Bogusław tak bowiem konstatawał przechowywanie dokumentów we własnych do-
brach:

Kiedy się w tem przeglądam, czemuże zawsze wszystkie sprawy nasze muszą być w zamieszaniu, że o jednych nie wiemy, o drugich nie dbamy, skąd szkody bez liczby i błędów się mnoży? znajduję tego przyczynę, że przodkowie moi nigdy żadnej stacyi, rezydencyi dobrze pobudowanej

⁸ Cyt. za ibidem, s. 36.

⁹ Cyt. za ibidem, s. 39.

¹⁰ Archiwum Główne Akt Dawnych Archiwum Radziwiłłów (dalej AGAD AR), dz. XXV – 2695/2, s. 10.

nie mieli, skąd to szło, że w ustawicznych bywając włokitach w sahadaku wozili kancelaryję, a w sakwach inwentarze i ekonomikę. Z czego jakie musiały być niedogodności, każdy osądzi, bo skrypta ginęły, mokły, gniły i pisarze w podróżach od obowiązku swego żadną miarą folgi nie mieli. [...] życzę tedy uprzejmie, aby sukcesor mój dwie uformował rezydencyje: jedną w Słucku, gdzie niech się chowają i terminują wszystkie sprawy majątności ruskich, drugą w Birzach, gdzie g woli temu pałac zbudował.¹¹

Przedstawiciel linii birżańskiej podawał za wzór postępowania swoich krewnych – katolików:

Książę Sierotka zaś sam jeden z domu naszego rezydencję zbudowawszy szumną, rząd w majątnościach swoich dobry miał i archiwum swoje tak zorganizował, że jeszcze w całości za łaską Bożą zostaje.¹²

Sformułowana przez Bogusława negatywna ocena starań fundacyjnych przedstawicieli linii kalwińskiej była krzywdząca, kiedy zestawimy tę opinię z ambitnymi planami Krzysztofa Radziwiłła dotyczącymi rezydencji w Birzach. Książę podjął bowiem starania nie tylko rozbudowy pałacu (przewidywano 22 budynki), ale także wzniesienia osobnego gmachu biblioteki¹³.

Księgozbiór birżański miał prawdopodobnie nie tylko pełnić funkcję prywatnej kolekcji magnackiej, ale również służyć innym współwyznawcom, mającym coraz bardziej utrudniony dostęp do książek. Hetman tak pisał na ten temat w swoim testamencie w 1627 roku:

[...] bibliotekę też moję po różnych miejscach złożoną, przy armacie w Birzach chować, coraz to ich przyczyniać, bo mogą takie *tempora litteris adversa* (jako się teraz zaniosło) [nastąpić – M.J.], że jako o szkoły tak i o biblioteki trudno będzie.¹⁴

Hetman nie zdążył zrealizować swoich planów w zakresie scalenia księgozbioru, podjął jednak starania, aby rozproszone w różnych

¹¹ *Informacja domowa i polityczna księcia Bogusława Radziwiłła, koniuszego W.Ks.L. W: W. Syrokomla [L. Kondratowicz]: Przyczynki do historii domowej w Polsce. Wilno 1858, s. 54.*

¹² *Ibidem, s. 54.*

¹³ *Zob. T. Wasilewski: Budowa zamku i rezydencji Radziwiłłów w Birzach w latach 1586–1654. W: Podług nieba i zwyczaju polskiego. Studia z historii architektury, sztuki i kultury ofiarowane Adamowi Miłobędzkiemu. Red. Z. Bania i in. Warszawa 1988, s. 267.*

¹⁴ *Cyt. za: U. Augustyniak: Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640). Mechanizmy patronatu. Warszawa 2001, s. 340.*

rezydencjach „folijały” zebrać w jednym miejscu. Korespondencja Elia-sza Marmokowicza świadczy o przewożeniu ksiąg z pałacu w Wilnie do Lubcza, gdzie organizowano „kunstkamerę”. Dnia 6 stycznia 1630 roku Marmokowicz donosił:

Pisanie W.Ks.M. Pana me[g]o m[i]łościw[ego] doszło mie w Lubczu 5 Janu[arij], w którym W.Ks.M. rozkazać mi raczysz wysłać z Wilna bibliotekę swoją i żelaza wozow 20, nie trując podwod cugami. W czym dostateczniejszej informacji od W.Ks.M. Pana me[g]o m[i]łościw[ego] czekając oznajmuję, iżby się wszystkie księgi, co są w Wilnie w sklepie we dworze drewnianym złożone, na kilku wozow [...] nie zabrały.¹⁵

Książki były przewożone w „naczyniach wielkich”, „krobiach”, „kufach”. Marmokowicz w następnych „pisaniach” do księcia donosił o wielkich trudnościach związanych z transportowaniem biblioteki zimą, jednocześnie informował go o przygotowywaniu pomieszczeń w Lubczu. 15 marca 1630 roku skierował do hetmana następujące słowa:

Dawida stolarza widziałem w Wilnie i kazałem mu się gotować do roboty [...]. Mówiłem też z owym stolarzem, co teraz był w Dolatyczach, jeśliby się podjął te szafy porobić i ten się podjął, jakoż mniej by kosztował, a zrobi tak dobrze jako i Dawid.

W tym samym liście znajdujemy też wzmiankę o przewiezieniu biblioteki:

Oznajmuję też W.Ks.Mci Panu memu Miłościwemu, że sprowadziłem z Wilna temi czasy acz z wielką trudnością Bibliotekę wszystką i żelaza wozow 30 według naznaczenia W.Ks.Mci, którą złożyłem w Lubczu do izby tej, co przy bramie, drzwi i okna dobrze obwarowawszy.

Marmokowicz, po przywiezieniu biblioteki, nadzorował dalsze urządzenie dworu w Lubczu. Być może Radziwiłłowie birżańscy – nie mając jeszcze osobnego gmachu biblioteki w Birżach – postanowili scalić zbiory w jednym miejscu: w mieście, gdzie działała pod ich patronatem drukarnia Kmitów.

Po umieszczeniu biblioteki w Lubczu Marmokowicz relacjonował księciu przebieg dalszych prac nad urządzeniem wystroju wewnątrz. 23 czerwca 1630 roku pisał:

¹⁵ AGAD AR, dz. V 9304. Wszystkie cytaty z listów E. Marmokowicza pochodzą ze wskazanej pozycji.

Naprzód w Dokudowie dałem robić stołów według miary 10, ławek pojedyn[czych] 12, zedłow wielkich i małych 14. Co wszystko ma być gotowo na 29 tego m[iesią]ca. [...] a do tych dziesięciu, co z Dokudowa będą jeszcze przynamniej chcą mieć gdzie potrzeba, stoły trzeba ich ze 20. [...] Nagłaszać na co się to gotujemy, na co stacyje zwożą, nie moja rzecz. A gdy kto pyta, tak się odpowiada, że to na mieszkanie W.Ks.M.

W Lubczu został również umieszczony książęcy skarbiec. Znalazły się tu – obok wartościowych przedmiotów, pamiątek rodzinnych i obrazów – również książki i rękopisy, o czym świadczy fragment rejestru z 1633 roku¹⁶. Foliały były zarejestrowane w inwentarzu w sposób sumaryczny, ze zwróceniem uwagi na ich przeznaczenie lub proveniencję:

5. Skrzynka mała biała, okowana zamczysta, w niej rzeczy i ksi(ę)gi zborowe, zapiecz(ę)towana sygnetem Ks(i(ę))cia Je(g)o Mci
7. Skrzynka biała okowana zamczysta sygnecikiem K[się]cia Je[g]o Mci zapieczętowana, w niej rzeczy i księgi zborowe
8. Skrzynia wysoka, biała, okowana zamczysta, zapieczętowana pieczęcią Ks[ię]cia Je[g]o Mci, w niej ksi(ę)gi, ktore przy Ks[i(ę)]ciu Jego Mości bywać zwykły i nie należą do biblioteki [...]

Wydzielenie w „zamczystych” i zapieczętowanych skrzyniach ksiąg zborowych świadczy o staraniach separacji tego księgozbioru, być może z obawy przed wchłonięciem go przez bibliotekę Radziwiłłowską¹⁷. Punkt 8. rejestru wskazuje natomiast na interesujący fakt osobistego zbioru książek stale towarzyszących Krzysztofowi II oraz poświadcza funkcjonowanie lubczańskiej biblioteki. Hetman, prowadzący wędrowny tryb życia, prawdopodobnie zabierał z sobą ulubione lektury lub (np. w czasie wypraw wojennych) „oddawał je w depozyt” do lubczańskiej kunstkamery. W skarbcu przechowywano także „pulpit do ksiąg safianem czerwonym kryty z drzwiczkami do schowania we śródku”, podobnie jak w rezydencji nieświeskiej (tam jednak pomalowany na zielono pulpit nie był tak ozdobny).

Książki pozostały w nadniemeńskiej posiadłości aż do czasów „potopu szwedzkiego”, skoro *Rejestr rzeczy pozostałych w zamku lubczańskim w piwnicy i skarbnicach w roku 1655* wymienia sumarycznie zasoby tamtejszego księgozbioru:

¹⁶ Ibidem, dz. XXVI, ks. 45, s. 81.

¹⁷ O możliwości takiej obawy świadczą losy biblioteki zboru wileńskiego przewiezionnej po 1639 roku do Owanty. Zob. H. Wi s n e r: *Janusz Radziwiłł 1612–1655 wojewoda wileński, hetman wielki litewski*. Warszawa 2000, s. 227.

Księgi i inne rzeczy drobne
Książ wielkich i małych, łacińskich, niemieckich, żydowskich –
kop 72.¹⁸

Oprócz skarbca i biblioteki zorganizowano także pod patronatem Krzysztofa Radziwiłła laboratorium alchemiczne. Donosił o tym Marmokowicz 13 sierpnia 1630 roku:

Rozkazanie W.Ks.M i Pana me[g]o miłościwe[g]o jak w sporządzaniu skarbnice, tak też i strony robot [...] pilno postrzegam. Laboratorium na przyjazd W.Ks.Mści da Pan Bog spodziewam się, że dogotowane będzie.

W tym samym liście odnajdziemy wzmianki o zabezpieczeniu rezydencji oraz o wystroju ścian:

Zamki wewnętrzne jako do tych, tak też do tamtych wielkich (drzwi) [...] robić dałem. Kraty żelazne do okien robią. Przyjeżdżał sam dzisiaj malarz z Nowogrodka, powiadają iżeś mu W.Ks.M. rozkazać raczył alkierz ow i szafy ze złotem roznemi farbami pomalować, ale ja zaś nie mając tego na memoriale W.Ks.Mci z niczym go odprawił, bo jest napierwszym, że zielono tylko pomalowano być miało. Jakoż i farb w Wilnie nakupiłem i miał Dawid stolarz zarazem malować.

Wspomniane w liście „szafy ze złotem” to prawdopodobnie sprzęty zawierające zbiory numizmatyczne i medalierskie księcia. Zarem z relacji Marmokowicza wynika, że Krzysztof osobiście interesował się pracami wykończeniowymi w rezydencji, proponował nawet kolorystykę wnętrz. Sprzeciw Marmokowicza pomalowania szaf „roznemi farbami” wynikał być może z pewnych przyzwyczajzeń i z preferowania ówczesnej mody na kolor zielony jako dominujący w pomieszczeniach. W przytoczonym opisie biblioteki nieświeskiej ta barwa była wielokrotnie wymieniana jako kolor szaf, skrzyń, pulpityów czy ścian.

W opisach wyposażenia poszczególnych komnat innych rezydencji Radziwiłłów birżańskich informacje na temat książek pojawiały się jako elementy. *Inwentarz dworu dolatyckiego 1628 roku* wymienia wśród elementów wystroju „izby pokojowej”:

[...] szafa wielka z szufladami zamczysta, w której jest książ bardzo wiele rozmaitych.¹⁹

¹⁸ AGADAR, dz. XXVI, ks. 71.

¹⁹ U. Augustyniak: *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła...*, s. 263.

Rejestr opisujący jedno z pomieszczeń kamienicy w Gdańsku, w której przebywał Janusz I, wykazuje m.in.:

Pokoj indy[j]skim adamaszkiem obity wszytek błękitnym [...]
Prasy dwie do listow
Księgi safianem oprawne złocisto
Książ dwoje kamiennych oprawnych srebrem dwoje.²⁰

Powyższy sposób przedstawienia miejsca książek w rezydencjach magnackich świadczy – według Wojciecha Kriegseisena – o tym, że:

Kupowano je [książki – M.J.] nie tyle ze względów praktycznych czy dla rozrywki, ile dla dodania splendoru wnętrzom mieszkalnym. Były ozdobą, która jednocześnie świadczyła o intelektualnych aspiracjach gospodarza. O takiej roli niektórych książek świadczą ich luksusowe oprawy, a także umieszczanie ich w inwentarzach ruchomości, nie w spisach bibliotek, a wśród wyposażenia wnętrza.²¹

Kolekcjonowanie książek jako cennych i ozdobnych przedmiotów było ówczesnie wyśmiewane jako snobizm, podobnie jak powiększanie zasobów rękopisów i druków. Wacław Potocki w wierszu *Nie czyni uczonym biblioteka, jeśli nie czyta* z ironią opisywał księgozbiór „człowieka nieuczonego”:

Pamiętam pod wesoły wieczór w twoim domu,
Wymknąłem przed pełnymi z izby po kryjomu.
Kędyż chmiel pijanego nie zanieśie człeka
Idę w górę po wschodku, aż biblijoteka [...]
Miłe księgi, przed wołem jak byście też w żłobie
Leżały, tyle z was pożytku odniesie,
Albo nigdy nie czyta; padnie li czas, że się
Zabawi czytaniem [...]
Chwał pełne książek komory; wedle mego zdania,
Dosyć jedna albo dwie będzie do czytania.²²

Z zachowanych dokumentów dotyczących litewskich magnatów wynika, że nie gromadzili oni jednak książek tylko do celów reprezentacyjnych, lecz bardzo chętnie „zabawiali się” lekturą, zlecali także

²⁰ AGAD AR, dz. XXVI, ks. 37, s. 48.

²¹ W. Kriegseisen: *Książka i biblioteki w kulturze ewangelików polskich w XVII i XVIII wieku*. W: *Kolekcje wyznaniowe*. Red. B. Bieńkowska. Warszawa 1992, s. 13.

²² „I w odmianach czasu smak jest”. *Antologia polskiej poezji epoki baroku*. Oprac. J. Sokołowska. Warszawa 1991, s. 450.

wykonywanie katalogów bibliotecznych, które dla dzisiejszych badaczy stanowią cenne źródło rekonstrukcji zasobów księgozbiorów Radziwiłłowskich²³. Książki z biblioteki nieświeskiej można również zidentyfikować poprzez ekslibrisy, którymi sygnowano zbiory. Wnętrza barokowych magnackich bibliotek łatwiej można sobie wyobrazić, analizując inwentarze opisujące poszczególne komnaty, skarbcce, piwnice itd. Funkcję tę spełniają również ryciny z epoki, np. podobizna Mikołaja Krzysztofa Sierotki czytającego w swojej rodowej książnicy²⁴. Ten plastyczny wizerunek można „streścić” następująco: siedzący przy oknie książę peregrynat trzyma w ręku książkę i jest pochylony nad stołem, na którym spoczywają także kałamarz i nożyczki. Graficzne wyobrażenie księcia ma raczej charakter symboliczny: przez okno wpada promień skierowany wprost na głowę pogrążonego w lekturze Radziwiłła, co jest zapewne oznaką Bożej łaski i aprobaty. Brak natomiast jakichkolwiek sprzętów bibliotecznych, szaf, skrzyń, pulpity, które tak rzeczowo wyliczają inwentarze.

O procesie budowania, wyposażania magnackich rezydencji, w tym także o planach i realizacji zakładania rodowych bibliotek wiele mówi także korespondencja i testamenty przechowywane dziś w zespole Archiwum Radziwiłłów w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Bogaty materiał źródłowy zawarty w tych dokumentach umożliwia wielorakie badania nad dziejami litewskiego rodu, także w aspekcie życia codziennego. Dzisiejsi badacze trzymają w ręku „skrypta”, „memoriały”, „rejestry”, które w XVII wieku przechowywane były prawdopodobnie w „kufach”, „krobiach” i „skrzyniach zamczystych” stojących w rodowych książnicach w sąsiedztwie szaf bibliotecznych. Radziwiłłowie bowiem nie tylko dbali o właściwe przechowywanie i powiększanie księgozbiorów, ale także zlecali swoim dworzanom sporządzanie rejestrów i inwentarzy oddających wygląd i wyposażenie rezydencji. Dzięki tym opisom możemy dość dokładnie odtworzyć XVII-wieczne „skarbnice wiedzy” magnatów litewskich.

²³Zob. T. Bernatowicz: „Biblioteka jest jedna ozdoba...”. *Mikołaj Radziwiłł Sierotka i książki*. W: *Badania księgozbiorów Radziwiłłów. Materiały międzynarodowej sesji Olsztyn 6–7 października 1994*. Red. L. Krzyżanowski. Warszawa 1995, s. 43–46; M. Jarczykova: *Książka i literatura w kręgu Radziwiłłów birzańskich w pierwszej połowie XVII wieku*. Katowice 1995, s. 41–51

²⁴Zob. reprodukcję w: T. Bernatowicz: „Biblioteka jest jedna ozdoba...”, s. 45.